

**Sygn. akt I ACa 120/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Krzysztof Depczyński</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska (spr.)</b> <b>SSO del. Barbara Bojakowska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **A. B. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 września 2012r. sygn. akt X GC 179/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od A. B. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w N. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 120/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 września 2012r. w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko A. B. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w N. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki kwotę 200.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2010r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki kwotę 13.617 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, (uzasadnienie k. 596)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że strony, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, współpracowały ze sobą w zakresie produkcji cementu.

Strony postępowania negocjowały od dnia 13 maja 2008r. do 19 maja 2008r. zawarcie umowy, której przedmiotem było wyprodukowanie gotowego cementu przez pozwanego z dostarczonych przez stronę powodową surowców. W dniu 13 maja 2008r. został przygotowany projekt umowy o świadczenie usługi pakowania cementu. Na mocy postanowień umowy pozwany jako usługobiorca zobowiązał się do wykonania usługi produkcji i pakowania cementu polegającą na mieszaniu cementu portlandzkiego (...) z popiołem lotnym z węgla kamiennego zgodnie z recepturą posiadaną przez usługodawcę. W zakres prac usługobiorcy wchodziły:

1. przyjęcie dostarczonego przez usługodawcę cementu (...)
2. przyjęcie dostarczonego przez usługodawcę popiołu lotnego;
3. zmieszanie cementu i popiołu w zadanych przez usługodawcę - stronę powodową proporcjach;
4. pakowanie cementu do worków papierowych na urządzeniach wagowych;
5. ułożenie worków z cementem na paletach po 56 szt. o łącznej wadze 1.4T;
6. zabezpieczenie cementu na paletach folią w postaci kapturów obkurczonych termicznie;
7. magazynowanie spaletyzowanego cementu w miejscu nie narażającym go na zniszczenie;
8. załadowanie cementu wraz z paletami na pojazdy usługodawcy.

Wykonanie przedmiotu umowy miało nastąpić na urządzeniach należących do pozwanego, wchodzących w skład linii produkcyjnej w ilości co najmniej 6.000 ton gotowego produktu miesięcznie w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 października, a w okresie od dnia 1 listopada do dnia 31 marca ilość niezbędną do zabezpieczenia potrzeb rynku, ale nie większą niż wydajność urządzeń produkcyjnych. Usługodawca zobowiązał się do odbioru wyprodukowanego i spakowanego cementu transportem własnym lub wynajętym.

Usługobiorca z kolei zobowiązał się do wykonania przedmiotowej usługi na najwyższym poziomie jakości, na urządzeniach sprawnych, legalizowanych i wzorcowanych wagach oraz przy udziale wykwalifikowanego pracownika zatrudnionego przez usługobiorcę. Oświadczył przy tym, że posiada prawo użytkowania terenu/działki, na której jest zlokalizowany zakład produkcyjny i zobowiązał się do przedłożenia, przed podpisaniem umowy - do wglądu dla usługodawcy - dokumentów to stwierdzających w postaci: aktu własności, umowy dzierżawy, najmu, użyczenia, etc..., przy czym umowa taka powinna zawierać zapis o zezwoleniu na wynajem osobom trzecim bez możliwości jej rozwiązania do dnia obowiązywania przedmiotowej umowy i być opatrzona datą pewną poświadczoną przed notariuszem.

Usługobiorca oświadczył także, że posiada prawo dysponowania odpowiednimi urządzeniami do przyjmowania, mieszania, dawkowania i pakowania cementu i będzie wykonywał usługę wyłącznie dla usługodawcy wymienionego w umowie i jednocześnie, przed podpisaniem niniejszej umowy, przedstawi usługodawcy dokument to potwierdzający w postaci: dokumentów zakupu, umowy najmu, umowy leasingu, etc... Zapewnił, że urządzenia do mieszania i pakowania cementu nie stanowią zagrożenia dla środowiska naturalnego. Zobowiązał się ponieść wszelkie koszty związane z utrzymaniem sprawności urządzeń, naprawy, remonty, przeglądy, kontrole upoważnionych jednostek, legalizacje etc... Usługobiorca zobowiązał się także w okresie obowiązywania umowy, że nie podejmie działalności gospodarczej w zakresie mieszania, pakowania i handlu cementem.

Ponadto usługobiorca oświadczył, że wykona każdą zleconą do wykonania ilość produktu finalnego zgodnie z niniejszą umową, po uprzednim dostarczeniu przez usługodawcę surowców: popiołu i cementu oraz opakowań w postaci

worków papierowych, podkładek foliowych i kapturów foliowych oraz palet. W umowie strony ustaliły cenę i formę płatności za wykonane przez pozwanego usługi, co miało następować na podstawie wystawianych przez pozwanego faktur. Usługobiorca przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za wyprodukowanie i pakowanie cementu od chwili przyjęcia surowców i opakowań do czasu załadowania towarów na jednostki transportowe usługodawcy oraz za przechowywanie, zabezpieczenie przed zniszczeniem i kradzieżą cementu, popiołu i opakowań przygotowanych do produkcji, jak również palet, a także produktu finalnego magazynowanego na terenie usługobiorcy.

Usługodawca natomiast przyjął odpowiedzialność za dostarczony surowiec w postaci cementu i popiołu oraz odpowiedzialność za jakość dostarczonych worków, kapturów foliowych i podkładek wchodzących w skład opakowania. Odpowiedzialność za produkt finalny przejść miała na usługodawcę z chwilą załadunku produktu finalnego na podstawione jednostki transportowe.

Przedmiotowa umowa została zawarta na okres do dnia 31 grudnia 2011 r. z możliwością jej przedłużenia na kolejny okres do lat 5. Strony zgodnie przyjęły, że jeśli zgodnie nie postanowią o przedłużeniu okresu trwania umowy, to umowa wygaśnie po okresie, na który została zawarta. Dla usługodawcy zastrzeżono jednak prawo wypowiedzenia umowy przed terminem jej rozwiązania za jednomiesięcznym wypowiedzeniem, jeżeli usługobiorca nie będzie wypełniał warunków niniejszej umowy lub nie będzie stosował się do zaleceń wnoszonych przez usługodawcę. Wobec usługobiorcy zastrzeżono prawo rozwiązania umowy przed upływem terminu na jaki została zawarta, jeżeli usługodawca będzie zalegał z zapłatą łącznie za okres jednego miesiąca.

Zgodnie z ogólnymi postanowieniami umownymi usługobiorca zobowiązał się podporządkować rygorom wynikającym z założeń planowania i rozwoju produkcji przedstawionych przez usługodawcę. W § 8 umowy strony przewidziały możliwość nałożenia kary umownej w przypadku rozwiązania umowy przed terminem jej rozwiązania, z przyczyn leżących po stronie usługobiorcy, niezależnie od przysługującego usługodawcy roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych. Usługobiorca zobowiązał się w takim przypadku do zapłaty usługodawcy kary umownej w wysokości 30 zł netto za każdą niewyprodukowaną tonę cementu, licząc średnią ilość produkcji za okres trwania umowy pomnożoną przez okres, o który umowa została skrócona. W ten sam sposób wyliczoną karę umowną usługobiorca zobowiązał się zapłacić usługodawcy w przypadku umyślnego przestoju produkcji lub niewypełniania przez usługobiorcę postanowień niniejszej umowy. Projekt umowy został podpisany przez pozwanego. W dniu 19 maja 2008r. doszło do zawarcia między stronami umowy, o treści zgodnej z projektem, z jednym zastrzeżeniem, że określenie „usługodawca” zostało zastąpione określeniem „zleceniodawca” zaś „usługobiorca” - sformułowaniem „zleceniobiorca”.

W ramach współpracy powód dostarczał pozwanemu cement i popioły lotne, z których pozwany produkował dla powoda inny cement, o innych parametrach, według receptury powoda zaakceptowanej przez Instytut (...) w W.. Pozwany wyprodukował i sprzedał powodowi od dnia zawarcia umowy 19 maja 2008r. do końca grudnia 2009r. 39.598,575 ton, a zatem średnio miesięcznie było to 2.084,136 ton.

Po podpisaniu umowy pozwany podejmował próby negocjowania jej zmian, a nawet jej rozwiązania, na co powód nie wyraził zgody. Pozwany nie zapłacił powodowi należności wynikających z czterech faktur, odpowiednio o numerach: (...), (...), (...) i (...), wszystkie o wartości po 7.132,61 zł brutto. Łącznie wymagalne należności z tego tytułu wyniosły 38.530,43 zł, których pozwany nie zapłacił pomimo wezwań do dobrowolnej zapłaty wysłanych przez powoda listami poleconymi, która to należność jest przedmiotem postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XIII GC 258/10.

W dniu 31 marca 2009r. do umowy z dnia 19 maja 2008r. został zawarty przez strony aneks, zgodnie z którym pozwany zobowiązał się wykonać, a powód dostarczyć odpowiednią ilość cementu portlandzkiego(...) i popiołu lotnego z węgla kamiennego do wykonania produktu gotowego w ilości co najmniej 3.000 ton miesięcznie w okresie od 1 kwietnia do 31 października oraz w ilości niezbędnej do zabezpieczenia potrzeb rynku w pozostałym okresie.

Pozwany na początku 2010r. przesłał powodowi pismo swego pełnomocnika z dnia 27 stycznia 2010r., w którym poinformował powoda, że na skutek niedostarczenia minimalnej ilości surowca – 3.000 ton – we wrześniu i

październiku 2009r. pozwany poniósł szkodę w wysokości 38.965,20 zł, zaś sam pozwany wystosował w tej samej dacie notę obciążeniową na tę samą kwotę.

Pismem z dnia 8 lutego 2010r. strona pozwana zwróciła się do powodowej spółki o dostarczenie decyzji pozwalającej na odzysk odpadów w postaci popiołów lotnych z węgla [kod odpadu 10 01 02] oraz popiołów lotnych ze współspalania innych niż wymienione w kategorii 10 01 16 celem umożliwienia wykonania umowy z dnia 19 maja 2008r. Strona pozwana w przedmiotowym piśmie oświadczyła, że do czasu przedłożenia przedmiotowej decyzji wstrzymuje się z wykonaniem postanowień umowy łączącej strony, zaś niedostarczenie wskazanej decyzji będzie skutkowało rozwiązaniem umowy.

Pismem z dnia 22 lutego 2010r., z uwagi na niedostarczenie decyzji zezwalającej na odzysk odpadów w postaci popiołów lotnych, pozwany złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy z dnia 19 maja 2008r.

Pozwany wystąpił o zezwolenie na odzysk odpadów popiołów lotnych w dniu 7 stycznia 2009r., zaś w dniu 26 października 2009r. wniosek w tym zakresie cofnął.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2010r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kary umownej w kwocie 1.500.577,92 zł w terminie 21 dni od daty otrzymania wezwania, pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

Zapisy zawarte w § 2 umowy miały na celu zabezpieczenie interesów każdej ze stron, przede wszystkim w zakresie uzyskania odpowiednich certyfikatów na maszyny i urządzenia do produkowania danego asortymentu. Opierając się na zawartych w § 2 oświadczeniach zleceniobiorcy powodowa spółka była przekonana, iż pozwany dysponuje wszelkimi decyzjami zezwalającymi na wykonywanie produkcji w zakresie wyrażenia zgody przez właściwe organy ochrony środowiska. Głównie chodziło o zezwolenie na zagospodarowanie popiołów lotnych wykorzystywanych przy produkcji cementu. Pozwany A. B. przez cały czas trwania umowy był pewny, że pozwoleniem na odzysk popiołów lotnych z węgla dysponuje powodowa Spółka, a o tym, że (...)takiego zezwolenie nie ma dowiedział się dopiero z interwencji CBS. Wtedy też pozwany wystąpił do Starostwa Powiatowego o wyjaśnienie tej kwestii, czy firma (...) ma pozwolenie na utylizowanie odpadów na terenie jego firmy. Wtedy pozwany dowiedział się, że takiego pozwolenia nie ma, a on nie ma prawa wykonywać zakontraktowanej usługi dla firmy (...).

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy praktycznie w całości uwzględnił zgłoszone powództwo - z wyjątkiem zmiany początkowego terminu odsetek ustawowych od należnego, zasądzonego świadczenia - stwierdzając zarówno co do zasady, jak i co do wysokości jego trafność. Sąd uznał bowiem, że strony łączyła umowa nienazwana, zbliżona do umowy o świadczenie usług, co do której w myśl art. 750 kc znajdowały odpowiednie zastosowanie przepisy o umowie zlecenia. W myśl bowiem łączącej strony umowy pozwany jako zleceniobiorca przyjął na siebie obowiązek odpłatnego świadczenia określonego rodzaju usług, przy jednoczesnym oświadczeniu, iż posiada ku temu wszelkie predyspozycje, narzędzia, umiejętności, nieruchomości niezbędne do składowania gotowego produktu oraz ważne uprawnienia i certyfikaty do wykonywania usług danego rodzaju.

Natomiast skoro pozwany jako zleceniobiorca wypowiedział rzeczoną umowę istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiła ocena dopuszczalności i skuteczności tego wypowiedzenia i w konsekwencji zasadności dochodzonego przez powodową spółkę roszczenia o zapłatę kary umownej w związku z bezpodstawnym - zdaniem powódki

- rozwiązaniem tej umowy.

Dokonując analizy zagadnienia wypowiedzenia rzeczowej umowy przez zleceniobiorcę Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z treścią tej umowy dla usługobiorcy zastrzeżono prawo rozwiązania umowy przed upływem terminu, na jaki została ona zawarta, jeżeli usługodawca będzie zalegał z zapłatą łącznie za okres jednego miesiąca. Tymczasem pozwany - pomimo akcentowania zarzutów dotyczących niewykonywania umowy przez zleceniodawcę, poprzez niedostarczanie niezbędnej ilości półproduktów do wytworzenia przez pozwanego określonej w umowie i aneksie ilości gotowego i zapakowanego cementu

- ostatecznie jako jedyną podstawę rozwiązania tej umowy wskazał brak dostarczenia przez usługodawcę zezwolenia na zagospodarowanie pyłami lotnymi pochodzącymi z węgla.

Natomiast zgodnie z art. 26 ustawy z dnia z dnia 27 kwietnia 2001r. o odpadach (t.j. z dnia 14 września 2010r. - Dz.U. Nr 185, poz. 1243) posiadacz odpadów, który prowadzi odzysk lub unieszkodliwianie odpadów obowiązany jest do uzyskania zezwolenia na prowadzenie tej działalności, z zastrzeżeniem art. 31 ust. 1, art. 33 ust. 2, 4 i 4a oraz art. 43 ust. 5. Zezwolenie na prowadzenie odzysku lub unieszkodliwianie odpadów jest wydawane, w drodze decyzji, przez właściwy organ na czas oznaczony, nie dłuższy niż 10 lat. Zatem wbrew twierdzeniom pozwanego podstawą do legitymowania się (posiadania) stosownej decyzji zezwalającej na zagospodarowanie odpadami określonego rodzaju i przeznaczenia jest nie tyle prawo własności tych odpadów, co ich posiadanie - jako stan faktyczny, opisany w art. 336 i nast. kc. W konsekwencji posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Jednocześnie w art. 339 k.c. ustawodawca przyjął domniemanie posiadania samoistnego. Stosownie do powyższej zasady domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Procesowym skutkiem przyjęcia ustawowego domniemania jest zaś kwestia przerwania ciężaru dowodu na stronę, która twierdzi przeciwnie, że stan władztwa nad rzeczą nie jest posiadaniem ani samoistnym ani zależnym.

Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że z chwilą dostarczenia przez stronę powodową materiałów do produkcji cementu i jego pakowania pozwany stał się do czasu wytworzenia gotowego produktu posiadaczem między innymi pyłów lotnych z węgla, tj. odpadów, co rodziło po jego stronie obowiązek uzyskania stosowanego zezwolenia na zagospodarowanie tych odpadów. Natomiast wobec braku podstaw prawnych do przyjęcia za pozwanym, że z chwilą dostarczenia pyłów do wytworzenia cementu strona powodowa miała obowiązek dostarczenia pozwanemu jako usługobiorcy również decyzji zezwalającej na zagospodarowanie tymi odpadami - gdyż powołana ustawa z dnia 27 kwietnia 2001r. o odpadach nie zawiera przepisów pozwalających na przeniesienie na inny podmiot zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie gospodarowania odpadami - w świetle przedstawionej argumentacji Sąd Okręgowy uznał, że rozwiązanie rzeczonyj umowy stron, dokonane przez pozwanego z powołaniem się na brak dostarczenia przez zleceniodawcę decyzji zezwalającej na zagospodarowanie odpadami lotnymi było wadliwe, a zatem nieskuteczne. W efekcie powodowa spółka mogła zasadnie domagać się od pozwanego zasądzenia dochodzonej kwoty tytułem zastrzeżonej kary umownej, obliczonej w sposób następujący: 2.084,136 tony (ilości średniej produkcji w okresie wytwarzania przez pozwanego gotowego produktu, która to ilość nie została przez niego zakwestionowana) x 24 miesiące (okres, który pozostał do końca obowiązywania umowy), tj. 50.598,264 ton x 30,00 zł, co stanowi 1.500.577,92 zł. Ponieważ wezwanie do zapłaty kary umownej z dnia 1 kwietnia 2010r. nie przyniosło rezultatu, roszczenie o zapłatę kwoty stanowiącej część należnego powodowi świadczenia z tytułu tej kary w dochodzonej wysokości 200.000 złotych Sąd Okręgowy uznał za zasadne.

W przedmiocie odsetek od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 kc, zaś w przedmiocie kosztów procesu na podstawie art. 98 kpc, tj. w myśl zasady odpowiedzialności finansowej stron za wynik procesu, (uzasadnienie k. 600 - 608)

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części, tj. w zakresie uwzględniającym powództwo, zarzucając obrazę prawa procesowego, mającą istotne znaczenie dla treści rozstrzygnięcia, tj.:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania polegający na przyjęciu, że:

- a) pozwany był posiadaczem odpadów i faktycznie nimi władał, podczas gdy to firma (...)Sp z o.o. odbierała popiół (odpad) od dostawcy podbijając kartę przekazania odpadu;
- b) pozwany produkował cement portlandzki, podczas gdy to powód - firma (...) przy użyciu maszyn pozwanego produkowała cement i nadzorowała wykonywaną przez pracowników pozwanego usługę pakowania gotowego produktu;

c) pozwany był posiadaczem odpadów, podczas, gdy powód nie przekazał pozwanemu karty przekazania odpadu, a zatem nie spełnił wymogów art. 36 ust. 7 w zw. z art. 36 ust. 4 i ust. 5 ustawy o odpadach;

2) art. 233 § 1 kpc poprzez:

a) oparcie orzeczenia jedynie na treści dokumentów, tj. umowy z 19 maja 2008r., a pominięcie zeznań świadków i zeznań pozwanego A. B. (1) w charakterze strony, podczas gdy wynika z nich, że pracownicy powoda (firmy(...))Sp z o.o.) odbierali popiół (odpad) od dostawcy, podbijali kartę przekazania odpadu, a następnie przy użyciu maszyn pozwanego mieszali cement i popiół produkując w ten sposób cement portlandzki, zaś pracownicy pozwanego wykonywali usługę pakowania gotowego produktu, co potwierdza, że pozwany nie władał odpadami i nie doszło do przeniesienia posiadania odpadów z powoda na pozwanego;

b) oparcie orzeczenia jedynie na treści dokumentów, tj. umowy z 19 maja 2008r. i pominięcie zeznań pozwanego A. B. (1) w charakterze strony, podczas gdy z zeznań pozwanego wynika, że wystąpił do Starostwa Powiatowego o wyjaśnienie kwestii, czy powód ma pozwolenie na utylizowanie odpadów i otrzymał informację, że powód takiego pozwolenia nie ma, a w związku z tym pozwany nie miał prawa wykonywać usługi dla firmy powoda (firmy (...))Sp.o.o.), co było przyczyną rozwiązania umowy;

c) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200.000 zł w oparciu o wyliczenia powoda, bez wykazania podstaw do naliczenia kary umownej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powodowej spółki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Dodatkowo pozwany wniósł o zobowiązanie strony powodowej do przedstawienia kart przekazania odpadów z których wynikałoby, że przekazał odebrany przez siebie odpad pozwanemu, dla wykazania, że nie doszło do przejścia posiadania, wbrew przyjętemu przez Sąd domniemaniu.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, (odpowieź na apelację k. 626 - 630)

#### ***Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:***

Powodowa spółka posiadała zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie odzysku odpadów innych niż niebezpieczne (odpady popiołów z węgla - kod 10.01.02 z zespołu Elektrociepłowni w (...) S.A. we wskazanej ilości) na terenie własnym w Ł., przy ul. (...) (decyzja Prezydenta Miasta Ł. - (...))A następnie podobne zezwolenia - decyzje wydawane w kolejnych latach na tożsamy zakres działalności na wskazanym terenie, a także przy ul. (...) w Ł. z lat 2004, 2005, 2006, 2007, 2009. (dowód - decyzje k. 651 - 670)

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży prawa procesowego, są chybione, gdyż - jak celnie podniosła powodowa spółka w odpowiedzi na apelację - po pierwsze pozwany dotąd de facto nie podnosił kwestii posiadania spornych odpadów (k. 91 - 94), skupiając się przede wszystkim na nienależnym - jego zdaniem - wykonywaniu przez powódkę umówionych między stronami usług, w świetle treści łączącej strony umowy.

Następnie pozwany w apelacji skoncentrował się w istocie wyłącznie na kwestii niedostarczenia mu przez stronę powodową stosownych pozwoleń do wykonywania zakontraktowanych usług, co wskazał jako podstawę rozwiązania łączącej strony umowy, mimo że wcześniej w procesie akcentował okoliczności dotyczące niewykonywania umowy przez

zleceniodawcę, poprzez niedostarczenie niezbędnej ilości półproduktów do wytworzenia przez pozwanego określonej w umowie i aneksie ilości gotowego i zapakowanego cementu.

Definiując jednak w tak jednoznaczny i kategoriyczny sposób podstawę wypowiedzenia umowy (k. 83) pozwany określił tym samym granice sporu, w ramach których możliwa była weryfikacja dopuszczalności i skuteczności jego zachowania w kontekście treści łączącej strony umowy.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów pozwanego dotyczących rzekomo wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w konsekwencji bezpodstawnej konkluzji Sądu I instancji, że pozwany jako posiadacz spornych odpadów powinien był posiadać stosowne zezwolenia i nie mógł być ich uzyskać od powodowej spółki - niezależnie od spóźnionych twierdzeń i zarzutów pozwanego w tym zakresie

- należy przede wszystkim podnieść, że cytowana ustawa o odpadach nakładając obowiązek posiadania zezwolenia na szeroko pojęte gospodarowanie odpadami (obrót, wykorzystanie, przetwarzanie, transport, utylizację etc...) odwołuje się do kwestii faktycznego władztwa konkretnych podmiotów nad tymi odpadami, niezależnie od formano-prawnego tytułu własności poszczególnych podmiotów do tych odpadów. W konsekwencji nie ulega wątpliwości - w świetle treści art. 26 ust. 1 w zw. z art. 33 cytowanej ustawy, że m. in. pozwany - jako podmiot gospodarujący odpadami powinien był posiadać stosowne zezwolenie na legalne wykonywanie zakontraktowanych w ramach umowy z powodową spółką usług. Natomiast z uwagi na to, że cytowana ustawa nie zawiera przepisów pozwalających na przeniesienie na inny podmiot zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie gospodarowania odpadami (decyzja SKO we W. z 2.08.2007r., (...), LEX 306831), to pozwany nie miał podstaw żądać od powodowej spółki stosownego pozwolenia, którego ta - z uwagi na administracyjny charakter takiego zezwolenia, jako indywidualnej decyzji - nie mogła uzyskać w imieniu i na rzecz pozwanego, jak również nie mogła przenieść na pozwanego uprawnień wynikających z własnego zezwolenia. Tym bardziej, że już niezależnie od wskazanych argumentów, stosowne decyzje - zezwolenia wydawane są m. in. z uwzględnieniem obszaru gospodarowania odpadami, co dodatkowo niemożliwym czyniło uzyskanie stosownego zezwolenia na rzecz pozwanego przez jakikolwiek innych podmiot niż sam zainteresowany. Dodatkowo należy wyraźnie podkreślić, że twierdzenia pozwanego na okoliczność nieświadomości konieczności posiadania stosownego zezwolenia, jak również pozostawania posiadaczem przedmiotowych odpadów są o tyle niewiarygodne, że w dniu 7 stycznia 2009r.
- a zatem jeszcze w trakcie obowiązywania rzeczonyj umowy - pozwany wystąpił o zezwolenie na odzysk odpadów popiołów lotnych, zaś w dniu 26 października 2009r., z niewyjaśnionych przyczyn, ów wniosek cofnął. Pozwany miał zatem co najmniej wątpliwości, co do konieczności posiadania stosownego zezwolenia, które jako profesjonalista powinien był jak najszybciej rozwiązać, a w każdym razie nie może teraz z nich czynić użytku w niniejszym postępowaniu przeciwko powodowej spółce. Nadto na przełomie maja i czerwca 2009r. - a zatem również jeszcze w trakcie obowiązywania rzeczonyj umowy
- pozwany jako wspólnik (...) rozpoczął działalność, której przedmiotem była produkcja i mieszanie betonu. Spółka wytąpiła o decyzję na zagospodarowanie odpadów i ją otrzymała, a także akceptację Instytutu (...) na produkcję cementu - jak wskazała powodowa spółka (k. 630), a czego pozwany nie kwestionował.

W tym kontekście zarzuty pozwanego należało uznać za nieuzasadnione, tym bardziej, że na poparcie swoich twierdzeń pozwany nie zaoferował żadnego materiału dowodowego, z wyjątkiem swoich zeznań w charakterze strony, które wobec powołanych argumentów nie wytrzymują obiektywnej krytyki w świetle pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Szczególnie, że z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków - głównie pracowników powodowej spółki jasno wynika, że półprodukty do produkcji cementu portlandzkiego były dostarczane przez pracowników powodowej spółki do przedsiębiorstwa pozwanego w N., gdzie odbywała się produkcja i pakowanie cementu w worki papierowe, następnie owijanie zgrupowanych wroków w folie na paletach i magazynowanie towaru (zeznanie: B. B. - k. 465, J. P. - k. 469, D. W. - k. 515v - 516v, a nawet R.P B. - k. 486 i samego pozwanego - k. 539 - 541). Nie ulega zatem wątpliwości, że od chwili dostarczenia - odbioru półproduktów (odpadów popiołów lotnych)

pozostawały one w faktycznym władztwie pozwanego - abstrahując już od wnikliwej oceny jego rodzaju i charakteru - co nie ma w sprawie znaczenia. Tym bardziej - co celnie podkreślił już Sąd I instancji, a także pełnomocnik powodowej spółki w apelacji - że posiadanie to stan faktyczny (choć doniosły i relewantny prawnie), jednak nie stan prawny, zatem dla jego zaistnienia nie miały co do zasady znaczenia takie okoliczności, jak formalne przekazanie odpadów, choćby poprzez przekazanie kart ewidencji odpadów. Innymi słowy ewentualny brak takich kart, czy też braki w ich treści nie przesądzą o posiadaniu, bądź nieposiadaniu przedmiotowych odpadów przez pozwanego. Zwłaszcza, że z przedstawionych przez stronę powodową kart przekazania odpadów (k. 683 - 697 i k. 702 - 707) wynika, że powodowa spółka dostarczała przedmiotowe odpady do przedsiębiorstwa pozwanego w N., przy ul. (...).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, do czego w istocie przede wszystkim zmierzał pozwany, nie wystarczy tymczasem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego, nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinni zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyroku SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, opubl. LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN II z 18.06.2004r., CK 369/03, opubl. LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000/19/732).

Mając powyższe na uwadze, należy podnieść, że istotę sporu w niniejszej sprawie

- poza kwestią oceny, czy pozwany był posiadaczem przedmiotowych odpadów, czy nie
- stanowiło przede wszystkim zagadnienie zasadności dokonanego przez pozwanego wypowiedzenia rzeczowej umowy stron, a w konsekwencji ocena trafności dochodzonego przez powodową spółkę roszczenia z tytułu kar umownych. Tymczasem w kontekście powołanych argumentów, skoro pozwany był posiadaczem przedmiotowych odpadów, a zatem miał obowiązek - w świetle przepisów powołanej ustawy o odpadach - posiadać stosowne zezwolenie, ergo nie miał podstaw się go domagać od powodowej spółki, to nie mógł też, z uwagi na jego niedostarczenie przez powodową spółkę - na wskazanej podstawie rozwiązać - jak to określił z winy usługodawcy (k. 83) - łączącej strony umowy. Przyczyna, jaką wskazał dla rozwiązania terminowej umowy stron leżała bowiem po jego stronie, a nie po stronie powodowej spółki. W konsekwencji w myśl § 8 łączącej strony umowy, powodowa spółka mogła zasadnie domagać się od pozwanego zapłaty dochodzonej kwoty tytułem kary umownej.

Odnosząc się natomiast do kwestii dopuszczalności i poprawności wyliczenia dochodzonej należności z tytułu kary umownej należy wskazać, że strona pozwana dotąd nie kwestionowała sposobu wyliczenia dochodzonej kwoty, co pozbawia ją de facto aktualnie możliwości podnoszenia na tę okoliczność twierdzeń i zarzutów. Nadto powodowa spółka wskazała sposób, w jaki dokonała obliczenia żądanej kwoty, a pozwany nie zdołał tego skutecznie podważyć, zaś dochodzona kwota stanowi jedynie część wyliczonej kary, a zatem nie sposób również formułować wobec powódki zarzutu nadmiernego wygórowania tej kary. Tym bardziej, co warto podkreślić, że kara umowna w przeciwieństwie do odszkodowania, tj. naprawienia doznanej i wykazanej szkody, jest oderwana od wysokości faktycznie doznanej szkody. Natomiast powodowa spółka w przeciwieństwie do pozwanego przedmiotowymi odpadami gospodarowała legalnie, posiadając na to stosowne zezwolenia, co Sąd Apelacyjny zweryfikował dopuszczonymi z urzędu dokumentami (651 - 670) - wskazanymi przez powodową spółkę na etapie postępowania apelacyjnego, jedynie w celu uniknięcia ewentualnego nadużycia prawa ze strony powódki, tj. sytuacji, w której powodowa spółka sama działając niezgodnie z prawem miałyby domagać się ochrony przeciwko zachowaniu pozwanego.



Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

W przedmiocie kosztów procesu, na podstawie art. 98 § 1 - 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 2.700 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.